



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

17 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Maciej Kowalski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Jacek Grela

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 17 stycznia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej T. W. i Z. W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z 12 stycznia 2021 r., I ACa 103/19,

w sprawie z powództwa T. W. i Z. W.

przeciwko Gminie Olsztyn

o zapłatę,

oddala skargę kasacyjną.

Powodowie T. W. i Z. W. domagali się zasądzenia od pozwanej Gminy Olsztyn
241 976,67 zł odszkodowania za szkodę, polegającą
na obniżeniu wartości ich nieruchomości w związku ze zmianą miejscowego planu
zagospodarowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 5 października 2018 r. zasądził od pozwanej na rzecz powodów 165 856,67 zł wraz z bliżej określonymi odsetkami (pkt I) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II).

Sąd ten ustalił, że T. W. i Z. W. są właścicielami nieruchomości, położonej w O. przy ul. [...], w skład której wchodzi m.in. działka nr [...] o powierzchni 2927 m². Działka ta jest niezabudowana, nieogrodzona, porośnięta dziką roślinnością oraz pojedynczymi samosiewami drzew i krzewów; obszar wzdłuż jej północnej granicy pokryty jest lasem a w części wschodniej znajduje się skarpa. W Planie Ogólnym Zagospodarowania Przestrzennego O., zatwierdzonym uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej z 30 czerwca 1980 r., działka ta przeznaczona była jako projektowana baza zieleni miejskiej – głównie produkcja szkółkarska oraz jako istniejące lasy adaptowane. Takie przeznaczenie nieruchomości obowiązywało do czasu podjęcia przez Radę Miejską w O. uchwały z 30 listopada 1994 r. w sprawie Miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego O.. W planie tym południowa część nieruchomości określona została jako tereny upraw rolnych z ograniczeniem, natomiast północna część nieruchomości jako lasy istniejące – gospodarka jak w lasach ochronnych. Plan ten utracił moc 31 grudnia 2003 r. Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego O. (Uchwały Rady Miasta w O. z 26 maja 2010 r. i z 15 maja 2013 r.) działka ta miała przewidziany kierunek zagospodarowania przestrzennego, jako obszary mieszkalnictwa o niskiej intensywności – z przewagą zabudowy jednorodzinnej.

Uchwałą Rady Miasta w O. nr [...] z 15 maja 2013 r. w sprawie uchwalenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie Oczyszczalni Ścieków Ł., Os. [...], w O.” i zmiany planu o nazwie „Zmiana miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego dzielnicy w O. w obszarze ul. [...]” działka powodów nr [...] uzyskała przeznaczenie ZL – zieleni leśna. Nowy plan zagospodarowania przestrzennego wprowadził zakaz zabudowy terenu obiektami budowlanymi. Uchwała ta weszła w życie 29 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy, odwołując się do art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (dalej: „u.p.z.p.”) ocenił, że powodowie – po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego uchwałą z 15 maja 2013 r. – nie mogą korzystać z nieruchomości (jej części) zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem nieruchomości. Wskazał, że w niniejszej sprawie doszło do tzw. „luki planistycznej”, czyli przerwania ciągłości planistycznej, w następstwie czego od 1 stycznia 2004 r. do 29 czerwca 2013 r. dla działki powodów nie obowiązywał żaden miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zdaniem Sądu, przesłankę odpowiedzialności gminy przewidzianą w art. 36 ust. 1 u.p.z.p., jaką stanowi wystąpienie różnicy stanu faktycznego (korzystanie) lub prawnego (przeznaczenie) nieruchomości, związanej z uchwaleniem planu miejscowego lub jego zmianą, odnieść należy do potencjalnych możliwości wykorzystania działki, istniejących w okresie „luki planistycznej”, których pozbawiło właściciela nieruchomości wejście w życie nowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Wprawdzie uchwalony uchwałą z 30 listopada 1994 r. miejscowy plan szczegółowego zagospodarowania przestrzennego O., nie przewidywał, że działka powodów nr [...] przeznaczona jest pod zabudowę, jednakże też nie zawierał bezwzględnego zakazu zabudowy. Po jego wygaśnięciu dla działki powodów obowiązywało Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego O., zgodnie z którym działka nr [...] miała przewidziany kierunek zagospodarowania przestrzennego jako obszary mieszkalnictwa o niskiej intensywności – z przewagą zabudowy jednorodzinnej. Powodowie mieli zatem potencjalną i jednocześnie realną możliwość zabudowy swej działki, której zostali definitywnie pozbawieni po wejściu w życie planu zagospodarowania przestrzennego z 15 maja 2013 r., wprowadzającego bezwarunkowy zakaz zabudowy. W oparciu o opinię biegłego Sąd Okręgowy ustalił, że na skutek uchwalenia planu powodowie ponieśli szkodę przejawiającą się w spadku wartości działki o 164 880 zł. Pozwana powinna również zwrócić powodom kwotę 976,67 zł z tytułu zwrotu kosztów sporządzenia prywatnego operatu szacunkowego.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 12 stycznia 2021 r., na skutek apelacji obu stron, zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że oddalił powództwo i oddalił apelację powodów.

Sąd ten wskazał, że w sytuacji, gdy dla danej nieruchomości nie obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego, sposób korzystania z nieruchomości wyznaczają faktycznie podejmowane przez właściciela czynności w ramach uzyskiwanych decyzji i zezwoleń. W przypadku nieuchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przez gminę, potencjalną możliwość korzystania z nieruchomości w okresie nieobowiązywania planu określa decyzja o warunkach zabudowy.

Dla oceny zasadności roszczenia opartego na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 2 u.p.z.p. konieczne jest ustalenie potencjalnej, ale jednocześnie realnej w okolicznościach danej sprawy, konkretnej możliwości korzystania z nieruchomości, która została utracona lub istotnie ograniczona. W okresie od utraty mocy planu zagospodarowania przestrzennego z 30 listopada 1994 r. do uchwalenia nowego planu miejscowego, sposób korzystania z nieruchomości powodów mogła określać decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. W oparciu o opinię biegłej z zakresu planowania przestrzennego i urbanistyki Sąd Apelacyjny ustalił, że warunki zabudowy dla działki nr [...] w okresie, gdy nie obejmował jej plan miejscowy, nie mogły być ustalone. Skoro zatem w okresie, gdy nie obejmował jej miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, nie mogłyby zostać ustalone w drodze decyzji warunki zabudowy i zagospodarowania terenu, to uznać należy, że powodowie nie mieli realnej możliwości konkretnego korzystania z działki, w szczególności przez jej zabudowę, co z kolei wyklucza przyznanie na ich rzecz stosownego odszkodowania.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powodowie zarzucili naruszenie:

1) art. 36 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 61 ust. 1 u.p.z.p. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż okoliczności wskazane w jej art. 61 ust. 1 u.p.z.p. stanowią przesłanki wyłączające odpowiedzialność przewidzianą w art. 36 ust. 1 u.p.z.p.;

2) art. 154 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (dalej: „u.g.n.”) przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż biegły rzeczoznawca majątkowy nie jest kompetentny do samodzielnego określenia przeznaczenia rzeczowej nieruchomości na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy;

3) art. 382 w zw. art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji i oparcie merytorycznego rozstrzygnięcia wyłącznie na dopuszczonym przez Sąd drugiej instancji zbędnym dowodzie z opinii biegłego sądowego zakresu planowania przestrzennego i urbanistyki bez wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku przyczyn, na podstawie których Sąd uznał za nieprawidłowe określenie przez biegłego rzeczoznawcę dotychczasowego przeznaczenia spornej nieruchomości powodów w okresie nieobowiązania planu miejscowego w oparciu o zapisy studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego pozwanej gminy, a w konsekwencji błędnie rozstrzygnął o nieistnieniu szkody po stronie powodowej.

Powołując się na powyższe zarzuty powodowie wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w części, a także częściowo wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p. nie zasługuje na uwzględnienie. Przepis ten, w brzmieniu znajdującym zastosowanie w sprawie, wskazuje, że jeżeli w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone, właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości może, żądać od gminy odszkodowania za poniesioną rzeczywistą szkodę. Przesłanką dochodzenia przewidzianego w nim odszkodowania, poza

uchwaleniem lub zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (dalej: „MPZP”) uniemożliwiającą lub istotnie ograniczającą korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem jest poniesienie przez właściciela rzeczywistej szkody pozostającej w adekwatnym związku ze wspomnianym uniemożliwieniem lub istotnym ograniczeniem sfery możliwości działań właściciela.

O wpływie uchwalenia planu na możliwość wykorzystania nieruchomości „zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem” nie decyduje okoliczność czy właściciel podjął bądź zamierzał podjąć w najbliższym czasie działania zmierzające do zrealizowania danych możliwości. Istotne znaczenie ma przede wszystkim ustalenie w jaki sposób nieruchomość mogła być potencjalnie wykorzystywana oraz czy w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą korzystanie z nieruchomości lub jej części zgodnie z tym dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub istotnie ograniczone. Dotychczasowy sposób korzystania z nieruchomości określa się zatem przez pryzmat stanu istniejącego przed uchwaleniem lub zmianą miejscowego planu. Przy ocenie, czy określony sposób korzystania z nieruchomości jest zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem, uwzględnienia wymaga nie tylko faktyczny, rzeczywisty sposób korzystania z nieruchomości przez właściciela lub użytkownika wieczystego sposób korzystania z nieruchomości, lecz także potencjalnie możliwe sposoby korzystania z niej, zgodne z dotychczas obowiązującym planem miejscowym, bez względu na to, czy uprawniony czynił z nich użytek lub przewidywał taką możliwość (zob. wyroki SN: z 19 grudnia 2006 r., V CSK 332/06; z 9 kwietnia 2015 r., II CSK 336/14; z 19 października 2016 r., V CSK 117/16; postanowienie SN z 29 maja 2018 r., II CSK 45/18). Niewątpliwie wpływ taki istnieje, jeżeli na skutek wejścia w życie planu zagospodarowania przestrzennego utracona zostanie możliwość zabudowy nieruchomości, jeżeli możliwość taka istniała przed uchwaleniem planu zagospodarowania przestrzennego.

Uchwalenie planu, z którym związane jest powstanie powyższego roszczenia odszkodowawczego dotyczy nie tylko sytuacji, gdy nowo uchwalony plan zastępuje plan dotychczasowy, ale również, gdy doszło do wystąpienia tzw. luki planistycznej, tzn. nie została zachowana ciągłość planistyczna. Tego rodzaju sytuacja miała

miejsce w niniejszej sprawie. W okresie od 1 stycznia 2004 r. do 29 czerwca 2013 r. dla działki powodów nie obowiązywał bowiem żaden miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W okresie tym zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego O. grunt ten przewidziany był na obszary mieszkalnictwa o niskiej intensywności, z przewagą zabudowy jednorodzinnej.

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nie jest aktem prawa miejscowego. Aczkolwiek ma ono istotne znaczenie dla prac planistycznych gminy nie służy ono określaniu przeznaczenia konkretnych terenów, a jedynie określa lokalną politykę przestrzenną (zob. wyrok SN z 22 marca 2019 r., I CSK 52/18). W judykaturze wskazuje się, że skoro z faktycznego punktu widzenia studium w określony sposób ukierunkowuje dalsze planowanie miejscowe w razie braku odpowiednich aktów prawa miejscowego (MPZP) należy go brać pod uwagę jako jeden z czynników, obok działań właściciela, wpływających na ocenę faktycznego przeznaczenia nieruchomości.

W okolicznościach sprawy przeznaczenie działki w planie zagospodarowania przestrzennego obowiązującym od 15 maja 2013 r., odbiega od tego wynikającego ze Studium. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest aktem prawa miejscowego, o którym mowa w art. 87 ust. 2 Konstytucji i stanowi obowiązujące prawo dopóki nie zostanie uchylony, bądź zostanie stwierdzona w stosownym postępowaniu jego nieważność. Dokonując oceny, czy plan ten doprowadził do ograniczenia korzystania z nieruchomości zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem, w szczególności wykluczył zabudowę nieruchomości, nie można jednak, ograniczać się jedynie do ustalenia czy taka możliwość została w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego hipotetycznie przewidziana, ale konieczne jest uwzględnienie wszystkich prawnych i faktycznych uwarunkowań wpływających na możliwość zabudowania konkretnej nieruchomości (zob. również wyrok SN z 15 marca 2023 r., II CSKP 1654/22). Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nie jest bowiem czynnikiem, decydującym o ocenie faktycznego przeznaczenia nieruchomości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że nieobowiązywanie miejscowego planu w okresie tzw. luki planistycznej nie oznacza, że sposób korzystania z nieruchomości jest w tym czasie niczym nieograniczony. Określenie tego sposobu powinno nastąpić z uwzględnieniem postanowień planu miejscowego obowiązującego uprzednio (zob. wyroki SN: z 9 kwietnia 2015 r., II CSK 336/14; z 9 września 2015 r., IV CSK 754/14; z 11 maja 2018 r., II CSK 461/17; postanowienie SN z 29 maja 2018 r., II CSK 45/18), względnie faktycznie podejmowanych przez właściciela działań w ramach uzyskanych przezeń decyzji i zezwoleń, w szczególności decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, wpływających na sposób wykonywania prawa własności (zob. wyroki SN: z 19 października 2016 r., V CSK 117/16; z 11 maja 2018 r., II CSK 461/17; z 10 stycznia 2019 r., II CSK 714/18). Nie ma jednak podstaw do ograniczenia przypadków objętych odszkodowaniem wyłącznie do sytuacji, w której przy braku MPZP właściciel dysponował decyzją ustalającą warunki zabudowy nieruchomości (zob. wyrok SN z 22 marca 2019 r., I CSK 52/18, i postanowienie SN z 24 stycznia 2020 r., I CSK 555/19). Decyzja o warunkach zabudowy, nie ma charakteru substytutu planu miejscowego, nie tworzy porządku prawnego, nie zmienia sytuacji prawnej nieruchomości i nie reguluje przeznaczenia terenu (zob. wyroki TK: z 20 lipca 2010 r., K 17/08, OTK-A 2010, nr 6, poz. 61, i z 20 grudnia 2007 r., P 37/06, OTK 2007, nr 11/a, poz. 160).

W niniejszej sprawie ani postanowienia poprzednio obowiązującego planu, ani zachowanie właścicieli w zakresie wykonywania prawa własności nie wskazywały na możliwość zabudowania działki. Skoro studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nie służy określaniu przeznaczenia konkretnych terenów, to w celu ustalenia czy przewidziana w nim potencjalna możliwość zabudowania nieruchomości mogła w okresie luki planistycznej faktycznie skutkować jej zabudowaniem pomocne może być ustalenie czy możliwe było uzyskanie przez jej właściciela (użytkownika wieczystego) decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Określone w 61 ust. 1 u.p.z.p. warunki wydania tego rodzaju decyzji nie stanowią wprawdzie przesłanek wyłączających odpowiedzialność przewidzianą w art. 36 ust. 1 u.p.z.p., jednak brak tego rodzaju możliwości *in casu*

może rzutować na dokonanie oceny czy przewidziana w studium możliwość zabudowania terenu ma rzeczywisty, a nie tylko hipotetyczny charakter.

Powstanie i zakres obowiązku odszkodowawczego są zależne od tego, czy ograniczenia treści prawa własności są następstwem uchwalenia albo zmiany aktów planistycznych. Jeśli natomiast już przed ich wprowadzeniem określone formy korzystania z danego gruntu, w tym jego zabudowa, nie byłyby dostępne z przyczyn prawnych (dotychczasowych planów miejscowych, przepisów prawa nie dotyczących wprost planowania przestrzennego) lub faktycznych (kształtu, powierzchni, położenia oraz sąsiedztwa nieruchomości, posiadania albo nieposiadania dostępu do drogi publicznej itd.), to trzeba uznać, że przesłanki zastosowania art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p., nie zostały spełnione (zob. wyrok SN z 15 marca 2023 r., II CSKP 1654/22). Tego rodzaju sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Jak ustalił bowiem Sąd Apelacyjny w oparciu o opinię biegłego warunkiem koniecznym do ustalenia warunków zabudowy jest istnienie obiektów podobnych do potencjalnie wnioskowanych na części działki [...], a ponadto ustalenie obowiązującej linii zabudowy na działce w sposób określony w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu ustalania wymagań dotyczących nowej zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Było to i jest niemożliwe, ponieważ żaden budynek nie istniał i dotąd nie istnieje po tej stronie tych ulic, gdzie znajduje się część działki, której potencjalny wniosek o warunki zabudowy mógłby dotyczyć.

Artykuł 154 ust 2 u.g.n., w brzmieniu zgodnie z którym, w przypadku braku planu miejscowego przeznaczenie nieruchomości ustalone było na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy lub decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, dotyczył jedynie ogólnych zasad dokonywania wyceny nieruchomości i należy go wyklądać łącznie z art. 154 ust. 1 u.g.n., który przewiduje, że wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości dokonuje rzeczoznawca majątkowy, uwzględniając w szczególności cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, stan nieruchomości oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych. Regulacja ta nie przesądzała zatem o realnie istniejącej możliwości zabudowy nieruchomości, nawet jeżeli takie przeznaczenie nieruchomości

przewidziane zostało w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 60 ust 4 u.p.z.p., projekt decyzji o warunkach zabudowy sporządza osoba uprawniona na podstawie art. 5 u.p.z.p. do sporządzania projektów planów zagospodarowania przestrzennego, albo osoba wpisana na listę izby samorządu zawodowego architektów posiadająca uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń w specjalności architektonicznej albo uprawnienia budowlane do projektowania i kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności architektonicznej. Sąd Apelacyjny z powołaniem się na powyższy przepis wskazał, że pożądanym było, aby w postępowaniu sądowym, w którym istotną kwestię stanowi rozważenie wprowadzie potencjalnej, ale jednak realnej możliwości przeznaczenia konkretnej nieruchomości na cele zabudowy, wypowiadał się biegły z zakresu urbanistyki i planowania przestrzennego. Wbrew zarzutom skargi kasacyjnej Sąd ten nie uznał zatem, że biegły rzeczoznawca majątkowy nie jest kompetentny do samodzielnego określenia przeznaczenia nieruchomości na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, a jedynie, że dla oceny zaistnienia w sprawie przesłanek zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p. celowe jest dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu urbanistyki i planowania przestrzennego. Tym samym zarzut naruszenia art. 154 ust. 1 i 2 u.g.n. nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezzasadne są również podniesione w skardze zarzuty naruszenia art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 i art. 382 k.p.c.

Zgodnie z poglądem dominującym w orzecznictwie naruszenie przez sąd drugiej instancji zasad sporządzania uzasadnienia orzeczenia jedynie wyjątkowo może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, co ma miejsce, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. np. wyroki SN: z 7 października 2005 r., IV CK 122/05; z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 118; z 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10; z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18; z 24 września 2020 r., IV CSK 32/19; z 12 stycznia

2023 r., II CSKP 1412/22). Tego rodzaju sytuacja w sprawie w sposób oczywisty nie zachodziła.

Odnosnie do zarzutu naruszenia 382 k.p.c. w orzecznictwie wskazuje się, że chociaż przepis ten ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego, jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy, to może on stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz, iż uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyrok SN z 17 lipca 2019 r., I PK 68/18). Skarżący formułując zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. ani nie odwołał się do innych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, ani nie wykazał, że wskazywane uchybienie było bezpodstawnym działaniem sądu, ani że miało ono wpływ na wynik sprawy.

W ocenie Sądu Najwyższego, pod pozorem naruszenia art. 382 k.p.c. skarżący stara się kwestionować ustalony w sprawie stan faktyczny. Skarga kasacyjna jest instrumentem służącym do kontroli prawidłowości stosowania i wykładni prawa przez sąd drugiej instancji, a nie oceny prawidłowości poczynionych przez ten sąd ustaleń faktycznych. W postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, a podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398¹³ § 2 i 398³ § 3 k.p.c.). Niedopuszczalne jest wykazywanie zasadności skargi kasacyjnej na bazie hipotetycznej wersji stanu faktycznego, który – zdaniem wnoszącego skargę – powinien być w sprawie ustalony, gdyby sąd *meriti* ocenił zgromadzone w sprawie dowody w sposób przez niego oczekiwany. Tymczasem konstruując w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., skarżący w istocie kwestionuje dokonaną przez Sąd *meriti* ocenę materiału dowodowego. W konsekwencji skarga kasacyjna pozwanego jako niemająca uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

[SOP]

[a!]

